

Oświadczenia majątkowe to relikwiny przeszłości

Kategoria: Felietony

Opublikowano: piątek, 12, wrzesień 2014 00:00

Rafał Rudka

Odsłony: 5732

Dynamicznie rozwijający się samorząd to w głównej mierze zasługa dobrego gospodarza (wójta, burmistrza, prezydenta, starosty, marszałka), radnych i członków zarządu. Powinniśmy więc zabiegać o to, aby funkcje te pełniły osoby najbardziej przedsiębiorcze, dynamiczne, zaangażowane i chcące prężnie rozwijać swoje miejscowości. Przy okazji zbliżających się wyborów samorządowych warto posłuchać jak dużym problemem jest zachęcenie osób o wyżej wspomnianych cechach do kandydowania do rad, czy też na funkcję publiczną. Oni po prostu odmawiają. Można więc odnieść wrażenie, że kandydują osoby ze środkowej, a nie najwyższej półki. To smutna, lecz wydaje się, że prawdziwa refleksja.

Czynników, które to sprawiają jest wiele. W przypadku ludzi przedsiębiorczych można by błędnie założyć, że nie potrzebują czy też nie chcą się oni dodatkowo angażować z uwagi na brak czasu, tj. chęci pełnego jego wykorzystania w ramach rozwijanego biznesu. Nic jednak bardziej błędnego.

Z szeregu rozmów z tego typu osobami rysuje się obraz, z którego wynika, że wyrażają oni wolę do większego zaangażowania się na rzecz rozwoju swoich miejscowości - także poprzez funkcjonowanie na płaszczyźnie samorządowej. Niemniej jednak uważają przy tym, że sukces, który odnieśli, potwierdzony prężnie działającą firmą, czy pokaźną sumą na koncie, w momencie konieczności upublicznienie spowoduje szereg negatywnych konsekwencji. Wymieniają tu nie tylko nagłą niechęć otoczenia (niestety w Polsce, komu powodzi się lepiej ten postrzegany jest... gorzej), ale także ograniczenie możliwości swobodnego prowadzenia biznesu. I mają rację, no, bo jak tu negocjować z potencjalnym partnerem, czy klientem, jak on zlustrowe sobie wcześniej oświadczenie majątkowe przedsiębiorcy.

Wspomnieć także należy o kwestiach bezpieczeństwa osób składających oświadczenia, a w zasadzie braku jego poczucia. Dokument ten przecież może być, i jest, nieocenioną skarbnicą wiedzy o tym, co dana osoba posiada, a więc na ile hipotetyczny napad, rabunek, czy porwanie będzie opłacalne.

Z kolei w przypadku radnych słabiej sytuowanych wiedza na ten temat pozwalać może na wywieranie presji poprzez korzyści finansowe. Tak więc i w tym przypadku efekt odbiega od oczekiwań, co do skuteczności publikowania oświadczeń majątkowych, który miał wpływać na ograniczanie korupcji.

Obecnie, w ramach prac Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, trwają prace nad ustawą o oświadczeniach o stanie majątkowym osób pełniących funkcje publiczne. Niestety rozmawia się tu o korektach, a nie o diametralnej zmianie polegającej na likwidacji takiej formy "nadzoru społecznego". No cóż...

Samo upublicznianie oświadczenia majątkowego, w mojej ocenie, nie spełnia wyżej wspomnianej formy, a jest jedynie zaspokojeniem ciekawości opinii publicznej i niczym więcej. W żaden sposób nie czuję tego, aby jawność tych oświadczeń była także równoznaczna z przeciwdziałaniem zachowaniom korupcyjnym.

Mam wręcz nieodparte wrażenie, że efekt publikacji oświadczeń powoduje odwrotny od zamierzonego skutek. Zamiast chronić aktywnego samorządowca czy urzędnika wystawia go na przysłowiowy "strzał".

Odezwą się zapewne głosy, które powiedzą, że nadzór nad tym obszarem jest konieczny. I z tą opinią w pełni się zgadzam. Ale czyż corocznie składany do organów skarbowych PIT nie jest elementem, który w sposób najbardziej precyzyjny określa stan naszego posiadania. Można ewentualnie zastanowić się nad

Oświadczenia majątkowe to relikwiny przeszłości

Kategoria: Felietony

Opublikowano: piątek, 12, wrzesień 2014 00:00

Rafał Rudka

Odsłony: 5732

tym, aby w przypadku osób piastujących funkcje publiczne był do niego dodatkowy załącznik o stanie posiadanych nieruchomości, działek, etc. Organ ten bez kłopotu poradziłby sobie z diagnozą relacji dochód-posiadanie.

Puentując, ze smutkiem stwierdzam, że szkoda, iż ludzie wartościowi, przedsiębiorczy, chcący i mogący coś zrobić dla lokalnej społeczności rezygnują z pełnienia funkcji publicznych. W samorządach powinny pracować osoby niezależne (także finansowo) i odważne, które bez względu na różnego typu naciski będą mogli poprawiać i rozwijać rzeczywistość lokalną.

Dlatego też warto rozbudzić głębszy dyskurs nad tym tematem, aby obecna forma oświadczenia majątkowego stała się archiwalnym relikwiny przeszłości.

Rafał Rudka